

Kazimierz Madela

Emeritus Dr. from Robert Koch Institute in Berlin, Germany

## The city panorama of Zalewo from the artwork Christoph Hartknoch's from 1684

**Abstract:** This article analyses the panorama of Saalfeld (nowadays Zalewo) contained in Christoph Hartknoch's book *Altes und neues Preussen*, 1684. The illustrated objects were identified and their later fate was described. It was determined that the town hall and the church of the Franciscan order were depicted twice on the panorama. This work suggests an explanation of this and other spatial deformations of the panorama.

**Keywords:** Christoph Hartknoch; Saalfeld (nowadays Zalewo); City Panorama

## Panorama miasta Zalewo z dzieła Krzysztofa Hartknocha z 1684 roku

O wyglądzie Zalewa w chwili jego założenia przez Krzyżaków w 1305 r. i w paru stuleciach następnym wiemy bardzo mało. Obraz miasta z tego czasu nie został nigdzie utrwalony i niewiele możemy powiedzieć o jego zabudowie. Najstarszym wizerunkiem Zalewa jest panorama miasta zamieszczona w dziele Krzysztofa Hartknocha z 1684 r.<sup>1</sup> Na samym początku trzeba zaznaczyć, że panorama ta posiada zaburzone proporcje i perspektywę. Patrząc na nią powstaje słuszne wrażenie, że jest to niewątpliwie panoramiczne ujęcie wyglądu Zalewa. Mylne jednak jest przekonanie, że jest to jakby fotograficzne ujęcie obrazu miasta. Dowodzi tego ukazanie na panoramie dwóch bram miejskich Zalewa, ale nie istniało takie miejsce, z którego były one widoczne równocześnie. Wprowadziło to już w przeszłości wiele nieporozumień i również dziś niezwykle utrudnia analizę rysunku.

---

<sup>1</sup> Krzysztof Hartknoch, *Altes und neues Preussen*, 1684.



Rycina 1. Panorama Zalewa z dzieła Krzysztof Hartknoch, *Altes und neues Preussen*, 1684.

## Co widać na panoramie Zalewa?

Miasto otaczał szczelnie mur z fosą, która na północno-zachodniej stronie miasta miała 17 m szerokości. Ponieważ na przestrzeni wieków stosunki wodne okolic Zalewa uległy zasadniczej zmianie, dlatego trudno odtworzyć układ zasilający fosę w wodę<sup>2</sup>. Ślady po fosie są jednak jeszcze dziś dobrze widoczne w postaci rowu między ulicą Mickiewicza a szeregiem starych budynków mieszkalnych. Zabudowania te stoją jakby na podwyższeniu, gdyż opierają się na fundamentach średniowiecznego muru miejskiego i wiernie odtwarzają jego przebieg.

<sup>2</sup> Zob. Zalewo i Kupin na planie sytuacyjnym Giesego (1826–1828), „Zapiski Zalewskie”, Nr 2, Kwiecień 2003, s. 4.

Mur miejski wzniesiono krótko po 1305 r. i opatrzono licznymi basztami. Był on od podstawy ułożony na wysokość człowieka z kamieni polnych, a nad nim nadmurowano jeszcze mur z cegły wysoki na około 3 m. Do budowy użyto cegieł o formacie  $30 \times 15 \times 9$  cm. Z takich samych cegieł zbudowano kościół i inne budynki w mieście. Całkowita wysokość muru dochodziła miejscami do 5 m, ale jego grubość była różna. Po stronie północnej, gdzie stroma i wysoka skarpa tworzyła naturalne umocnienie, jego szerokość wynosiła około 60 cm. Na pozostałych trzech stronach, o łagodnym nachyleniu terenu, mur był dwukrotnie grubszy. W murze obronnym zaznaczono szereg otworów. Zdaje się, że nie wszystkie należały do wytworu techniki fortyfikacyjnej. Niektóre z nich trzeba identyfikować z oknami, które w murze miejskim pojawiły się po 1480 r. Władze Zalewa zgodziły się wtedy na budowę domów opierających się jedną ścianą o mur i dla lepszego ich oświetlenia pozwolono na wybijanie w nim okien. Przebito też furtę zaznaczoną przy Bramie Kupińskiej, ale niestety nie wiemy dokładnie kiedy i w jakim celu. Niewątpliwie miała ona związek z małymi mostkami drewnianymi na fosie.

Przyglądając się dalej murom miejskim dostrzegamy, że pokazana jest na nich tylko jedna baszta obronna stojąca przy kościele. Baszta ta zachowała się szczęśliwie do dziś, ale historia nie przekazała nam jej nazwy. Ponadto panorama ukazuje ją z dachem o kształcie nieco innym niż obecnie. Baszta ta jest ceglana i posiada wymiary  $6\text{ m} \times 6,30\text{ m}$ , a w jej wnętrzu znajdują się dwa poziomy. Pierwszy to parter wysoki na 2,20 m, drugi to piętro o wysokości 2,50 m. Od strony miasta mur baszty jest gruby na 110 cm, a od strony kościoła na 60 cm. Aktualnie w baszcie znajduje się Izba Pamięci, która powstała wysiłkiem społecznym parafian Zalewa i ks. proboszcza Jana Litwina.

Trudno powiedzieć, ile wszystkich baszt obronnych było w murze zalewskim. Z dokumentu krzyżackiego z 1480 r. (akt lokacji klasztoru franciszkanów w Zalewie) dowiadujemy się o dwóch basztach w murze po stronie północnej Zalewa. Jedna nazywała się Basztą Balwierską, a druga Bottelthurm. Co ta nazwa oznacza, tego dokładnie nie wiemy. Przypuszczać można jedynie, że zapis krzyżacki należy odczytać jako Bettelthurm, albo Büttelturm, odpowiednio Baszta Żebracza i Baszta Więzienna. Niektórzy łączą słowo Büttelt z słowem Bodel i ostatecznie ze słowem Scharfrichter, czyli kat. W tym przypadku byłaby to więc Baszta Katowska, ale jest to mało prawdopodobne.

Przez drewniane mosty na fosie do Zalewa prowadziły tylko dwie bramy: od wschodu Brama Kupińska zwana też Morąską i od zachodu Brama Przemarcka. Miejsca stania bram są łatwe do ustalenia, gdyż od chwili założenia Zalewa przebieg drogi głównej przez miasto nie uległ zasadniczo zmianie. I tak, Brama Kupińska stała w miejscu rozjazdu szosy z Morągą w ulicę Żeromskiego. Jest to miejsce nieco powyżej ulicy Ogrodowej, która prowadzi w prawo

i biegnie po dnie istniejącej tu kiedyś fosy. Na panoramie widzimy, że do Bramy Kupińskiej wiedzie droga z napisem Weg von Königsberg (droga z Królewca). Nie prowadzi ona za miastem prosto, lecz zaraz za bramą skręca w prawo. Ten fragment drogi odpowiada dzisiejszej drodze do Kupina w kierunku na Dobrzyki. Brama Przezmarcka stała przy obecnej ulicy Żeromskiego. Dokładne miejsce jej stania wyznacza przecięcie linii będącej przedłużeniem fragmentu muru miejskiego przy kościele z ulicą Żeromskiego. Zaraz dalej jest ulica Sienkiewicza prowadząca w prawo. W Bramie Przezmarckiej widzimy dwa okna, ale nie dostrzegamy takich w Bramie Kupińskiej.

Zachował się rysunek Bramy Przezmarckiej sporządzony w 1848 r. przez mistrza murarskiego Raspa z Zalewa. Dowiadujemy się z niego, że Brama Przezmarcka do dachu była wysoka na 7,2 m, a łukowato sklepiony przejazd pod nią sięgał wysokości 4,70 m i był na 3,50 m szeroki, a od strony miasta na 4,10 m. Ponad przejazdem znajdowało się mieszkanie stróża. Składało się ono z korytarza, małego pokoju z niewielkim okienkiem od strony zachodniej i podobnego pokoju od strony północnej oraz przylegającego do nich ciemnego pomieszczenia od wschodu. Ciemnica bez okien służyła jakiś czas za więzienie kryminalne. Do mieszkania stróża prowadziły schody drewniane umieszczone po lewej stronie wieży. W nocy z 2 na 3 października 1776 r. w mieszkaniu tym doszło do tragedii. Dwoch aresztantów zamkniętych w ciemnicy wydostało się z niej i zamordowało 63 letniego strażnika Christopha Eggerta i jego 72 letnią żonę. Nie wiemy kim byli mordercy i czy ich ujęto.

Po prawej stronie Bramy Przezmarckiej i już poza murami miasta zaznaczony jest płot drewniany o wynaturzonej wielkości, za którym widzimy wiele drzew. Były tam ogrody i sady mieszkańców Zalewa. Krzyżacy nazywali te tereny *mocker* od słowa polskiego mokry.

Na początku XIX w. mury miejskie straciły na znaczeniu i jako budowla obronna stały się zupełnie zbędne. Znajdowały się zresztą w złym stanie i groziły zawaleniem na działki mieszkańców mających przy nich swoje domy. Dlatego w pierwszej połowie XIX w. rozpoczęto ich rozbiórkę. Posiadaczom działek zezwolono na burzenie muru przyległego do ich posesji, a po uiszczeniu stosownej opłaty mogli oni wyłamaną i nadającą się jeszcze do użytku cegłę wykorzystać do reperacji własnych domów. Ale w miejscu rozebranego muru zobowiązani zostali do postawienia ogrodzenia wysokiego na 1,90 m i ustawiczne dbanie o jego nienagany stan techniczny. Nakazy tego typu występują w księgach notarialnych Zalewa jeszcze w 1898 r.

Zdecydowaną większość zalewskich murów miejskich sprzedano na licytacji. Zbędne stały się też bramy miasta. Bramę Morącką rozebrano w 1844 r., gdyż hamowała ruch miejski i była już wtedy ruiną. To samo stało się z Bramą Przezmarcką w 1848 r., chociaż ta była jeszcze cała. Cegły uzyskane z jej rozbiórki wykorzystano do budowy remizy strażackiej.

Dzisiaj pozostał w Zalewie dobrze zachowany odcinek muru miejskiego obok baszty przy kościele<sup>3</sup>.

Największym objektem widocznym na panoramie Zalewa jest kościół św. Jana Ewangelisty. Wykonano go z czerwonej cegły w stylu gotyckim panującym w Europie w latach 1140–1492. W sylwetce kościoła dominuje potężna wieża. Korpus nawy prezentuje się jako zwarta bryła, znacznie niższa od wieży. Trzecim elementem jest prezbiterium powtarzające kształt korpusu nawy w nieco mniejszej skali. Całość sprawia wrażenie potęgi i surowości. Wiemy, że prezbiterium kościoła zalewskiego wzniesiono już w latach 1320 – 1325, a konsekracja świątyni odbyła się w 4 grudnia 1351 r., miało to miejsce po zakończeniu budowy korpusu nawy, której wznoszenie trwało od 1335 r. Wieżę kościoła dobudowano dopiero w 1407 r. Kościół w Zalewie stanowi dzieło, które w kształcie zewnętrznym wiernie oddaje wygląd świątyni w chwili powstania. Niemniej szczegóły architektoniczne kościoła w liczbie okien i przypór są na panoramie przedstawione tylko schematycznie<sup>4</sup>.

Za nawą kościoła św. Jana Ewangelisty pokazane są dwie wieże. Jedna z nich kształtem przypomina basztę w murze miejskim. Druga nie może być basztą obronną, gdyż jej kształt wskazuje raczej na obiekt sakralny. Z księgi podatkowej Zalewa z roku 1408 dowiadujemy się o istnieniu w Zalewie kaplicy św. Mikołaja. Stała ona na północ od miasta na działce właściciela ogrodów o nazwisku Lorenz Werner, możliwe że przy drodze na Pasłęk. Brak jakichkolwiek informacji, kiedy i przez kogo kaplica została wzniesiona. Wiemy jedynie, że miasto ofiarowało kaplicy ornat, księgę i kielich. W Zalewie istniała też kaplica św. Jerzego, ufundowana w 1348 r. przez mieszczanina zalewskiego Wilhelma. Zgodnie z posiadaną wiedzą stała ona nad jeziorem Ewingi przy drodze do Przezmarka. Obie kaplice, o wyglądzie których nic nie wiemy, uległy likwidacji po reformacji. Ale dokładnej daty ich zaniku nie znamy. Jednak z całą pewnością obie wieże nie mogły być widoczne w taki sposób. Istnieje jeszcze jedno wyjaśnienie ich identyfikacji. Otóż na panoramie kościół jest pokazany od strony obecnej ulicy Kwiatowej, stąd wieża kościoła znajduje się z lewej strony nawy. Dlatego z tego miejsca za nawą mogła być widoczna tylko kopuła ratusza i wieża budynku *Officiley*, co stosunkowo wiernie zostało narysowane. Tak więc na panoramie Zalewa oba objekty zostały pokazane dwukrotnie, co wprowadza sporo zamieszania w jej zrozumieniu.

Drugim co do wielkości budynkiem na panoramie Zalewa jest obiekt opisany jako *Officiley*. Jest to budowla składająca się z wielkiej hali z oknami

<sup>3</sup> E. Deegen *Geschichte der Stadt Saalfeld Ostpr.*, 1905.

<sup>4</sup> G. Strauß, *Zur Baugeschichte von St. Johann in Saalfeld*, *Mitteilungen des Vereins für die Geschichte von Ost- und Westpreußen* 19/1944.

w dachu i przyległą wieżą. *Officiley* oznacza siedzibę konsystorza pomazańskiego. Zastąpił on w 1587 r. zniesioną w protestantyzmie funkcję biskupa pomezańskiego. Była to sześćoosobowa rada stojącą na czele diecezji pomezańskiej, która do 1751 r. miała swoją siedzibą w Zalewie.

Na panoramie widzimy ścisłą zabudowę miejską i wyróżniający się wśród nich budynek zwieńczony kopułastą wieżą z proporcem, który należy identyfikować z ratuszem. Wszystkie domy są murowane z cegły, a dachy pokryte wypalaną dachówką. Pierwszy ratusz w Zalewie zbudowano w 1378 r. Znajdowała się w nim sala posiedzeń rady miejskiej i rozpraw sądowych, archiwum, mieszkanie pisarza miejskiego, więzienie, kilka pokoi dodatkowych i obszerne piwnice. Do ratusza przylegało sześć kramów kupieckich zbudowanych na stałe po trzy na jego stronie północnej i na południowej. Ratusz spalił się w wielkim pożarze Zalewa w 1688 r., niemniej krótko później został odbudowany, ale ponownie spłonął 1852 r. W 1871 r. na jego miejscu postawiono pomnik pamięci wojaków poległych w wojnie prusko-francuskiej w 1871 r., który usunięty po 1945 r., dziś stoi tam fontanna otoczona klombami kwiatowymi.

Krajobraz wokół miasta naniesiony jest niezwykle schematycznie i ukazuje trudny do interpretacji horyzont z drzewami. Brak jest na panoramie linii brzegu jeziora Ewingi.

## Jaki wygląd Zalewa z 1684 r. pokazuje panorama?

Wydaje się prawdopodobne, że pokazana panorama Zalewa, choć zamieszczona w książce z 1684 r., sporządzona została wcześniej. Rozstrzygające znaczenie dla ustalenia daty jej powstania posiada identyfikacja obiektu z wieżą przy Bramie Kupińskiej opisanego na panoramie jako *Officiley*.

Niezbędne jest w tym miejscu powiedzenie paru słów o klasztorze franciszkanów w Zalewie. Pomoże to datować powstanie panoramy i lepiej ją zrozumieć.

Klasztor w Zalewie założył w 1480 r. marszałek zakonu krzyżackiego Niklas von Gebesattel za zgodą burmistrza, rady miejskiej i mieszczan Zalewa<sup>5</sup>. Działka klasztorna o wymiarach 120x80 kroków położona była po prawej stronie obecnej ulicy Żeromskiego (do 1945 r. ul. Klasztorna). Stoją tam dziś bloki mieszkalne z wielkiej płyty. Parcela znajdowała się w niewielkim oddaleniu od Bramy Kupińskiej i miała wielkość średniego stadionu sportowego. Zabudowania klasztoru składały się z klauzury (część przeznaczona tylko dla zakonników), kościoła poświęconego św. Leonardowi,

<sup>5</sup> E. Deegen, Das ehemalige Kloster in Saalfeld Ostpr., Oberländische, Geschichtsblätter H.6 1904, historia klasztoru w Zalewie przedstawiona zostanie w „Zapiskach Zalewskich”

króźganka, browaru, domu chorych, domu podróźnych, pralni, biblioteki i spichlerza. A wokół nich leżał dobrze utrzymany ogród.

Klasztor w Zalewie uległ likwidacji w 1527 r., natychmiast po wprowadzeniu protestantyzmu w biskupstwie pomezzańskim. Ale pozostały po nim wymienione budynki, o losach których brak dokładnych informacji. Wiemy tylko, że rozbiórka niektórych obiektów klasztornych rozpoczęła się w 1537 r. z przeznaczeniem uzyskanych cegieł na remont domów w Przemarku. Ale w jakiej kolejności i tempie je burzono, tego nie potrafimy powiedzieć.

Posiadamy cenną informację mówiącą, że 16 czerwca 1648 r. miasto Zalewo sprzedaje działkę klasztorną w celu wybudowania na niej nowej siedziby dla konsystorza pomezńskiego. Potrafimy wskazać miejsce w Zalewie, gdzie wtedy wzniesiono ten budynek. Zaznaczono go na szczegółowym planie Zalewa z 1751 r. pod nazwą *Officiants* przy murze miejskim na północnej stronie miasta<sup>6</sup>. Nie jest to z całą pewnością ten sam obiekt, który jako *Officiley* pokazany jest na panoramie Zalewa w dziele Hartknocha z roku 1684.

Niezbędne jest więc ustalenie pochodzenia budynku *Officiley* na panoramie Zalewa. Z uwagi na jego okazałość i położenie z prawej strony do Bramy Kupińskiej nasuwa się przypuszczenie, że może to być któryś z obiektów klasztoru franciszkanów. I tu nie sposób zaprzeczyć, że wieża przy budynku jest wieżą kościelną. Trudno nawet sobie wyobrazić jej inne przeznaczenie, niż miejsce na dzwony. Jest to więc prawdopodobnie kościół klasztorny pod wezwaniem św. Leonarda. Zdaje się, że był to typowy kościół zakonu żebraczego tzw. hałowy bez prezbiterium. Możliwe też, że okna w dachu nawy tego kościoła wskazują na jego przebudowę i zmianę funkcji w celu umieszczenia tam siedziby konsystorium pomezńskiego. Ale niestety nie posiadamy żadnych przekazów na ten temat.

Pozostaje jeszcze przyjrzeć się napisom na panoramie Zalewa. I tu łątwo daje się zauważyć, że słowa Saalfeld i *Officiley* posiadają inną kaligrafię niż słowa Weg von Konigsberg. Świadczy to niewątpliwie, że napisy te wykonały dwie różne osoby, a co za tym idzie najprawdopodobniej w różnym czasie.

Możliwe jest więc, że panorama Zalewa nie posiadała początkowo napisów i została sporządzona przed utworzeniem konsystorium pomezńskiego. Napisy naniesiono na nią dopiero później, gdy urząd ten już istniał, albo narysowano ją krótko po utworzeniu tej instytucji. W takiej sytuacji ustalenie metryki panoramy zalewskiej otwiera pole do spekulacji. Biorąc pod

---

<sup>6</sup> W drugiej połowie XVII w. liczba Polaków w Zalewie znacznie zmalała. Od 1799 r. w kościele polskim nie odprawiano już nabożeństw w języku polskim. W 1802 r. przybudówkę sprzedano na licytacji i krótko potem rozebrano.

uwagę, że z budynków klasztornych na panoramie Zalewa daje się dostrzec tylko kościół św. Leonarda, to rysunek panoramy mógł powstać już w drugiej połowie XVI w.

## Panorama Zalewa w książce E. Deegen

Panoramę miasta z dzieła Hartknocha zamieścił również Ernst Deegen w książce pt. „Geschichte der Stadt Saalfeld Ostpr.”, wydanej w 1905 r. z okazji 600-lecia założenia Zalewa.

Panorama Zalewa w tej książce wprawia w zdumienie, gdyż jest ona odbiciem lustrzanym oryginału, ponadto brak jest jej opisu. Jedynie we wstępie swojej książki Deegen zamieścił następujący komentarz:

„Ukazana panorama Zalewa zaczerpnięta została z dzieła Krzysztofa Hartknocha pt. *Altes und neues Preussen*, 1684 strona 421, jednak sporządzona została w ten sposób, że oryginał, który jest obrazem lustrzanym, potraktowano jako negatyw do wytrawienia w cynie, aby otrzymać właściwy obraz miasta” (tłum. K. Madela).

Wypowiedź ta budzi poważne wątpliwości, ponieważ efekt lustrzany nie dotyczy napisów, które po transformacji lustrzanej musiały stać się przecież nieczytelne. Dlatego poddano je szczegółowej analizie i stwierdzono, że kaligrafia liter na panoramie prezentowanej przez Deegen jest ładząco podobna, ale inna niż na oryginale. Co jednak stało się z napisami oryginalnymi? Okazuje się, że napisy te zostały skrupulatnie usunięte. Niemniej starto je niezbyt dokładnie, gdyż pozostał po nich ślad w postaci fragmentu litery ö ze słowa Königsberg. Dokładnie w miejsce wymazanych oryginałów Deegen naniósł napisy na nowo z dbałością o odtworzenie ich wyglądu pierwotnego.

Warto odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Deegen właśnie w taki sposób przekształcił panoramę z dzieła Hartknocha. Można nawet powiedzieć, że dokonał jej sfalszowania. Wskazówką dla zrozumienia jego motywów jest podpis jaki umieścił pod rysunkiem, a mianowicie: panorama Zalewa od strony północnej. Przy czym wiadomo, że pod rysunkiem oryginalnym z 1684 r. nie ma wzmianki o orientacji geograficznej panoramy.

W tym miejscu potrzebne jest pewne wyjaśnienie. Otóż kościoły średniowieczne budowano najczęściej w sposób zorientowany w stosunku do stron świata. Budowano je na osi wschód – zachód. Świątynię frontem ustawiano na północ, prezbiterium wznoszono po stronie wschodniej, a wieżę po stronie zachodniej nawy. Przyczyny orientowania



kościółów doszukuje się w archaicznych kultach solarnych w połączeniu z wczesnymi elementami chrześcijaństwa. Prezbiterium kościoła z ołtarzem zwracano na wschód, czyli tam, gdzie rodzi się życie i skąd wywodzi się początek religii.

Kościół w Zalewie zbudowano dokładnie według tego schematu. Tak więc obecność wieży z lewej strony kościoła na panoramie informuje, że miasto ukazane jest od strony południowej. Główny problem stanowi jednak fakt, że panorama Zalewa z 1684 r. przedstawia gęstą zabudowę miejską w kierunku południowym od kościoła. To jednak zupełnie nie odpowiada prawdzie, bo miasto w obrębie murów rozwijało się w kierunku północnym i wschodnim od kościoła.

Deegen słusznie dostrzegł istnienie na panoramie Zalewa deformacji układu przestrzennego miasta. Jej przyczynę zinterpretował w przytoczonym wyżej cytacie i nakładem środków technicznych urzeczywistnił swój pogląd, czyli dokonał transformacji lustrzanej oryginału panoramy. Dzięki temu wieża kościoła na panoramie przeniosła się z lewej na prawą stronę kościoła i automatycznie informowała, że miasto ukazane jest od strony północnej. W ten sposób rzeczywiście powstał realny kształt topografii miasta ukazujący zwartą zabudowę na północ od kościoła. Ale jednocześnie gruntownej zmianie uległ układ urbanistyczny w otoczeniu Bramy Kupińskiej. Dotyczy to głównie przebiegu drogi, która po transformacji prowadzi za tą bramą w lewo. Zdaje się jednak, że drogi skracającej za Bramą Kupińską w lewo nigdy nie było.

Interpretacja panoramy Zalewa dokonana przez Deegena jest odważna i interesująca, ale czy słuszna?

## Jak powstała panorama Zalewa?

Przy analizie panoramy Zalewa nie można pominąć podjęcia próby odtworzenia sposobu jej sporządzenia, gdyż stanowić to może podstawę do zrozumienia powstałych na panoramie deformacji.

Biorąc pod uwagę układ przestrzenny Zalewa jest oczywiste, że niezależnie od miejsca stania twórca panoramy widzieć mógł tylko jedną z bram miejskich i budynki wokół niej. Aby druga brama mogła pojawić się na panoramie, to jej otoczenie musiało ulec zdeformowaniu rysunkowemu. W efekcie mogła powstać panorama Zalewa składająca się z części miasta odwzorowanej realnie i rysunkowo przekształconej. W tym przypadku zdaje się, że otoczenie Bramy Kupińskiej jest na panoramie prawdziwe. Potwierdza to prawidłowa topografia bramy, przebiegu drogi i kościoła klasztornego. Całość przemawia za sporządzeniem panoramy od strony południowej.

Gdyby rysownik panoramy patrzył na Zalewo od strony północnej, jak sugeruje Deegen, to na panoramie powinien on zaznaczyć potężną przybudówką przy północnej stronie kościoła. Był to kościół polski, który istniał od 1560 r. do 1802 r. Służył on ludności polskiej wyznania protestanckiego licznie mieszkającej wtedy w Zalewie. Budowla ta miała wspólny dach z nawą główną i mierzyła 12 m długości i 7 m szerokości, a na ścianie północnej posiadała 5 okien. Brak kościoła polskie na panoramie Zalewa jest najpoważniejszym argumentem przeciw pogładowi Deegeny.

Inną możliwość stanowi domniemanie, że rysownik sporządził kilka szkiców Zalewa z różnych stron miasta. Następnie na panoramie dokonał ich syntezy, tak aby ukazać wszystkie ważne szczegóły architektoniczne Zalewa. Niewykluczone też, że dał przy tym upust własnej fantazji i obraz ten jeszcze pogmatwał.

Niezależnie od sposobu wykonania panoramy, jego efektem jest widok miasta niezwykle trudny do interpretacji. I tutaj nadszedł czas, aby zapytać, gdzie na panoramie pokazany jest ratusz Zalewa. Musiał to być przecież okazały budynek. I jeżeli prawdą jest przedstawione rozumowanie o sposobie sporządzenia panoramy, to wieżą ratusza jest kopulasta wieża pokazana za nawą kościoła św. Jana Ewangelisty, a ta druga spiczasta obok niej, to wieża budynku Officiley.

## Zagłada miasta przedstawionego na panoramie

W pokazanej na panoramie postaci urbanistycznej Zalewo przestało istnieć w wielkim pożarze, który wybuchł 1 kwietnia 1688 r. w o godz. 11<sup>00</sup> rano w ogrodzie przed miastem podczas sporządzenia makuchów. Jest to wysoko-białkowa pasza treściwa, produkt uboczny po wytłoczeniu oleju z nasion lnu, soi lub słonecznika. W tym dniu wiał silny wiatr w kierunku miasta. Podobno w ciągu jednej tylko godziny w ogniu stanęło całe Zalewo. Spłonął ratusz z archiwum, browar, łaźnia, 84 domy, 6 stodół poza murami miasta i budynki cegielni. Mieszkańcy Zalewa bohatersko walczyli z żywiołem i przed pożogą uratowali kościół, plebanię, siedzibę konsystorza pomezkańskiego, dwa budynki szkolne i 28 domów prywatnych.

Niedługo później straszliwy los spotkał mieszkańców pokazanego na panoramie miasta. Stało się to podczas okrutnej epidemii dżumy w latach 1709/10 r. W Zalewie zmarło wtedy 702 mieszkańców, przy życiu pozostało tylko 7 osób<sup>7</sup>.

Od tamtej chwili można w historii Zalewa mówić o nowym początku. Rozwój miasta po kataklizmie następował powoli. W 1726 r. mieszkało

<sup>7</sup> Wilhelm Sahn, Geschichte der Pest in Ostpreussen 1905.

w nim ledwie 199 ludzi. Dopiero w 1740 r. liczba mieszkańców osiągnęła stan 880 osób: 181 mężczyzn, 208 kobiet 354 dzieci – 172 chłopców i 182 dziewczynek, 21 czeladników, 27 pacholków i służących. Ilość domów w mieście i na przedmieściu wynosiła wtedy 173, z tego 11 kryte słomą pozostałe zaś dachówkami. Poza miastem stały 64 stodoły, w tym 13 puste.

## Zakończenie

Panorama zamieszczona w dziele Krzysztofa Hartknocha jest najstarszym wizerunkiem Zalewa o wielkiej wartości dokumentacyjnej i dlatego warta jest wnikliwej analizy. Już w przeszłości podejmowano próby interpretacji panoramy. I tak, pierwszej dokonali ludzie, którzy na rysunek nanieśli napisy. Drugiej podjął się Ernst Deegen, który sporządził transformację lustrzaną rysunku oryginalnego. Trzecią próbę przedstawia prezentowany artykuł z dyskutowaniem daty jej sporządzenia i sugestią obecności na niej kościoła zakonu franciszkanów.

Autor artykułu nie rości sobie prawa do posiadania racji w poruszanych kwestiach i uważa, że wiele nowego w zrozumieniu panoramy Zalewa przynieść mogą badania dziejów konsystorium pomezkańskiego w Zalewie. Zwłaszcza ustalenie siedziby konsystorza pomezkańskiego w Zalewie do 1648 r. Problem pełnego zrozumienia panoramy Zalewa jest z pewnością przedmiotem jeszcze niezakończonych dyskusji.